

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, d. 31. Października. — Lloyd otrzymał napomnienie surowe na piśmie z powodu nienawistnych wycieczek przeciw rządowi niemieckiego. — Według Wiener Zeitung spodziewanym tu jest dziś prezes ministerstwa bawarskiego pan v. d. Pfordten.

Altona, d. 3. Października. — Król duński wraz z małżonką odbyli dziś wjazd do Altony i z uniesieniem ich powitano. Dziś powitał go książę oldenburgski i generał Gerlach, doręczając ostatnie pismo własnoręczne króla pruskiego.

— Kreuzzeitung donosi: depesza na Wiedeń (!) nadeszła z Kiszewy w Bessarabii, głównej kwatery księcia Gorczakowa, donosi pod d. 29. Października: generał Liprandi uderzył w d. 25. Października na odrębny obóz angielski i wziął 4 reduty, które go broniły. Jednocześnie armat wpadło w ręce nasze. Równocześnie wykonała kawaleria silną szarżę. Anglicy stracili nie małą połowę lekkiej kawalerii pod dowództwem lorda Cardigana, który z trudnością tylko ocalał. (Zdaje się, że ta wiadomość do tatarskich będzie policzoną, bo trudno przypuścić, aby depesza z Kiszewy wysłana 29. Paźd. mogła dojść do Wiednia 30. lub 31. Października. Przyp. red.).

Berlin, d. 31. Października. — Prezes ministerstwa bawarskiego pan v. d. Pfordten wyjechał do Wiednia w skutek osobistego zaproszenia przez cesarza austriackiego.

— Przy budowie stałego mostu na Renie pomiędzy Kolonią i Deutz, mają być założone lunety i inne fortyfikacje, ku obronie mostu. Koszta na to mają wynosić 300,000 tal.

Południowy teatr wojny.

Times zamieszcza wiadomości z Konstantynopola dnia 15. Października, według których kapitan Brock cofnął się w 500 żołnierzy marynarskich z Europy przed Rosyanami, którzy nagle na niego napadli. Anglicy pozostawili jedną armatę zagwożdżoną. — Times dalej donosi pod dn. 27. Paźd. z Wiednia: niemamy tu wprost z Krymu żadnych wiadomości, ale poselstwo rosyjskie zapewne otrzymało niepomysłne depesze, ponieważ książę Gorczakow nikogo wczoraj nie pozwał do siebie wpuszczać, podając słabość swoją za przyczynę, chociaż jest zupełnie zdrow. Dnia 15. stały jeszcze posiłki pod generałem Liprandi pod Perekopem. — Chronicle pisze pod tą datą z Wiednia: lord Burghersh przybył tu wczoraj. Z Warny mamy wiadomości z dnia 21. Z baterii lądowych rozpoczęto bombardowanie przeciw Sewastopolowi dnia 17. Floty sprzymierzone także bombardowały warownię, przy wejściu do portu z wielkim skutkiem, ale też z wielką stratą. Stracili 90 w poległych i 300 w rannych. «Agamemnon» najwięcej ucierpiał. Warownię kwarantanny przywieziono do milczenia.

— Z Malty donoszą pod d. 21.: z Francji idą posiłki, mówią że 25,000 wojska jako rezerwa płyne do Krymu. Z Anglii także nadchodzą posiłki.

Konstantynopol, 19. Października. — Z listu pisanego z pod Sewastopola wyjmujemy następujące szczegóły:

Gdyśmy rozpoczęli nasze roboty oblężnicze, przekonaliśmy się, że wielkie nas czekają trudności, z powodu skalistej okolicy, gdzie trzeba budować przekopy i zakładać baterie, a na to z daleka sprowadzać ziemię. To nam najwięcej zabierało czasu, inaczej byłibyśmy do tego czasu nie jedną warownią ziemną rosyjską. Warownie wysunięte są to lunety, a za nimi mur kilka wieżami flankowany. Mamy przed sobą masę artylerii, bo Rosjanie znaczną część dział sprowadzili z floty i warowni nadbrzeżnych na wały i utrzymują wciąż ogień przeciw naszym szancom. Równie odbywają często wycieczki przeciw naszym, w przeszłą środę nieudała im się wycieczka z powodu złego przywództwa, tak, że Rosjanie wielkie straty ponieśli a nasi mało znaczącą. Szeregi nasze przerzedzają się bitwami i chorobami, cholera zmniejszyła się i nie jest gwałtowną. Rezerwy z Warny i Konstantynopola przybyły, tak że armia teraz z majtkami, którzy obsługują działa oblężnicze, czyni 90—95,000. Siły nieprzyjacielskie wynoszą w fortecy 25,000, a w polu na północ 35,000. Wątpimy przecie o autentyczności liczb owych. Korpus Osten Sackena idzie podobno ku nam i już około Perekopu przeszło 20,000, gdzie staną obozem, oczekując dalszych posiłków z Odessy. Z tego powodu pośpieszamy z robotami około oblężenia. Spodziewamy się, że z obu stron 1000 dział grać będzie, gdy się na dobre rozpocznie bombardowanie. Czy nam się uda w przyszłą niedzielę zatknąć nasze chorągwie na wałach Sewastopola, czas pokaże, ale tymczasem na wieki oczy niejednego się zamkną. — Strategicy rozwiązują pytanie: co uczynią wojska sprzymierzone, gdy nadspodziewanie rosyjskie posiłki naprą na skrzydłospzymierzonej armii, przed

zdobyciem Sewastopola, — to samo, co uczynił generał Bonaparte, gdy oblegał Mantuę, a Austriacy zagrażali mu od jeziora Garda (bitwa pod Rivoli dn. 14. Stycznia 1797) Armie sprzymierzone zawieszają na chwilę roboty oblężnicze, baterie oddadzą pod zastłonę osad floty i zajmą stanowiska między Sewastopolem i Rosyanami, aby walną bitwą rozstrzygnąć los wyprawy. Jeżeli pobiją Rosyan, pierwszym ich będzie zadaniem uprzedzić ich u Perekopu i rozdzielić ich od rezerw tam ustawionych. Cała armia rosyjska w Krymie byłaby tym sposobem wzięta do niewoli. Jeżeli zaś bitwę przegrają armie sprzymierzone, natenczas cofną się do fortyfikacji założonych około Bałakławy i nad zatoką chereznecką, a baterie oblężnicze będą przymuszone oddać na łup Rosyan. Tak inżynierzy rozumuje w dzienniku Kreuzzeitung.

— Inwalid ruski w Petersburgu zamieszcza wiadomości z Krymu od 13. do 17. Paźd., jak następuje: Chcąc książę Menszyków zagrozić komunikacji nieprzyjaciela z Bałakławą, kazał na d. 13. Paźd. obsadzić naszej piechocie wieś Czorgun w dolinie Czerniawy pod dowództwem generała Semiakina. Równocześnie posunął część kawalerii ku dolinie Bajdara, która utrzymywała patrolami komunikację z piechotą. Nasze wojska ucierały się często z nieprzyjacielem, niedając mu zebrać wody z Czerniawy. Przekonano się o tym czasie, że nieprzyjaciel wzmochnął swe prawe skrzydło i otworzył nowe przekopy przeciw wieży Małachowa. Ogień z fortecy wciąż niepokoił nieprzyjaciela. W nocy z 16. na 17. porobił w przekopach strzelnice i w nich ustawił znaczną liczbę armat. Dnia 17. rozpoczął znaczny ogień na całej swej linii przeciw warowniom Sewastopola. Tu następuje sprawozdanie księcia Menszykowa z d. 17. Paźd.: na ogień ze strzelnic przekopów, odpowiadali Rosjanie ogniem z baterii i bastionów. Działa na wieży Małachowa zostały w południe zdemontowane, ale w owej okolicy baterie i bastiony nieprzestały sypać ognia, tak że wieczorem tylko dwa działa pozostały Anglikom do utrzymywania ognia. Francuskie baterie wcześniej umilkły, gdy im skład prochu wyleciał w powietrze. Ponieważ nieodebrałem jeszcze raportów z każdej baterii i bastionu, przeto nieznam w szczególe strat naszych, sądzę, że są małe, ale przez to są wielkie ku naszemu smutkowi, że generał adjutant Kornilew ranny w nogę od kuli armatniej, nagle umarł. O 12½ w południe, gdy bombardowanie trwało z przekopów, rozpoczęły nieprzyjacielskie okręty ogień przeciw bateriom: Nr. 10, Aleksandra i Konstantyna, które żwawo nieprzyjacielowi odpowiadały. Dym gęsty, przy ciszy panującej i nadzwyczajnym upale, zakrył całe morze, tak że ani strat w bateriach i okrętach czterem dojrzeć nie było można. Dopiero za nadejściem nocy zaczął ogień ustawać. Chociaż nie mam wiadomości o wypadku bombardowania, niewaham się o wszystkim donieść w. ces. mci, co się dziś wydarzyło. W czasie bombardowania byłem w Sewastopolu i widziałem wojska, udzieliłem im łaskawe słowa z reskryptu w. ces. mci, które otrzymałem przez adj. Albedińskiego i dodałem, że po bombardowaniu podczas szturmów przyjdzie wręcz bronić Sewastopola. Spodziewam się, że wojska okażą się godnymi oczekiwania w. ces. mci. Sprawozdanie jen. ad. księcia Menszykowa z 18. Paźd. Ogień wczorajszy, który nieustannie trwał od wschodu słońca do nocy z hukiem trzaskającym, tak z baterii nieprzyjacielskich jakoteż okrętów, nie okazał się tak rozbudzającym, jak się spodziewano. Bateria Aleksandra i bateria 10., o które najwięcej się obawiano, mało ucierpiały. Więcej zaś bateria Konstantyna. Z bastionów, które działały przeciw przekopom nieprzyjacielskim, wiele zostało nietkniętych, z wyjątkiem bastionu trzeciego, w którym wszystkie 33 działa zostały zdemontowane i gdzie najwięcej zginęło naszych. W ogóle zaledwo 500 naszych utraciliśmy. Pomiędzy rannymi znajduje się wiceadmirał Nachimow leko i kapitan I. ks. Jergomyszew. Oczekując nowego bombardowania, przez całą noc uprawiano szkody i zdemontowane zastąpiono nowymi działami. Baterię 3. wzmocniono usypaniem baterii z lewego skrzydła. Dziś cały ogień był zwrócony przeciw wieży na wzgórzu Małachowa i przeciw okolicznym bateriom. Wieża pozostała bez znacznych uszkodzeń i baterie skutecznie działały. Ogień z baterii angielskich nie był tak gwałtowny, jak wczoraj i po południu widocznie zaczął ustawać, zapewne w skutek diwersji generała Semjakina od wsi Czorguna ku wzgórzom Bałakławy, gdzie pokazał się na tyle obozu angielskiego i sprawił zamieszanie, tak że wojska ku Bałakławie ruszyły. Tą demonstracją osiągnięto cel zamierzony i odwrócono nieprzyjaciela od fortecy. Francuskie baterie prawie weale niedziałały w dniu 18. Paźd. przeciw Sewastopolowi. Okręty podczas wczorajszego bombardowania użyte, jak się zdaje, tylko francuskie, odpłynęły do Chereznezu. Wczoraj z powodu dymu, a dziś dla panującej mgły na morzu, niemożna było widzieć szkody, którą okręty poniosły. Zdawało się, że jeden okręt utracił maszty i że dwa inne zapaliły się od naszych rozpalonych kul, ale z pewnością tego zaręczyć nie mogę.

— Dzienniki angielskie przynoszą zawsze wielką liczbę szczegółów dotyczących się to prac oblężniczych pod Sewastopolem, to marszu do Balakławy, a nawet bitwy nad Almą. Pomiędzy pierwszymi czytamy rozkaz ogłoszony 3. Października, który podaje Morning Post o rozpoczęciu prac oblężniczych. Brzmi on jak następuje: «Kopanie rowu rozpocznie się dzisiaj przed Sewastopolem; korpus minerów złożony z dostarczony przez uda się do zakładu inżynierów o godzinie. Tam znajdą motyki i instrukcje, oficerów i prostych inżynierów, którzy ich poprowadzą do dzieła; żołnierze do tego należący, będą bez żadnej broni. Straż mająca bronić robotników i rowu złożoną będzie z dostarczoną przez stanie pod bronią w obozie, a na wyznaczone dla niej miejsce poprowadzą ją oficerowie sztabowi i dadzą właściwe instrukcje. Wszystkie te ruchy o ile być może winny być przed nieprzyjacielem ukryte. Gdy noc zapadnie udadzą się wszyscy do ogólnego punktu zebrania, żołnierze zachowają jak największe milczenie i jak najmniej czynić będą hałasu. Robotnikom miejsca wytkną oficerowie z inżynierami, nie zaczęją jednak kopać, aż za danym znakiem, a wtedy rozpoczną prace z największą energią. Oficerowie inżynierzy winni wszystkim rozporządzać. Do oficerów korpusu należy utrzymanie porządku, wykonanie rozkazów przez inżynierów wydanych i ilość dokonanej pracy; udanie się i szybkość operacji zależąć będzie od czynności i dobrego postępowania robotników. Nie będą oni opuszczać pracy dla małych alarmów. Gdyby nieprzyjaciół zrobił wycieczkę, straż rowu oblężniczego uda się naprzeciw niego, jeżeli być może zmusi do cofania zanim dojdzie do dzieła; jeżeli robotnicy zmuszeni będą cofnąć się, zabiorą narzędzia z sobą i zgromadzą się z tyłu, aby natychmiast do pracy powrócić, skoro tylko wycieczka odparta zostanie. Straż stać będzie za robotnikami, o ile możliwości najbliższej, pod zastoną ognia z fortecy, jeżeli być może, jeżeli zaś nie, to będzie leżeć na ziemi w szyku bojowym z bronią i żywnością. Trzecia jej część przynajmniej czuwać będzie całą noc zmieniając się i w gotowości zawsze, aby ruszyć na nieprzyjaciela. Wycieczka w krótkim bardzo czasie może dojść aż do miejsca, gdzie rozpoczęte są prace, dla tego trzeba, aby straż była gotową uderzyć na nieprzyjaciela natychmiast i bez żadnego wahania się. Nie ma nic łatwiejszego jak odeprzeć wycieczkę skoro się na nią natychmiast szarżuje. Skoro tylko wycieczka odparta zostanie, straż rowu wróci znów do miejsca, które ją osłania i zajmie dawną pozycję. Korpus robotników i straży złożony będzie z całych pułków, a nie zaś z pojedynczych oddziałów.»

— Piszą z Balakławy do Morning Herald: «Przy wzięciu Balakławy nie zginął ani jeden Anglik. Rosyjanie stracili 12 ludzi zabitych i 41 rannych, 174 niewolników. Sztab inżynierów gwardii szkockiej, są podarte jak szmaty. W jednym 21 kul, w drugim 24. Chorążowie cudem uszli tylko śmierci na Almą. Z całej armii trzech tylko oficerów wyszło z tej bitwy zupełnie całych, wszyscy inni albo ranni albo zabici. Gwardziści Górale w chwili ataku przechodzili przez winnicę, a umierając z pragnienia oficerowie i żołnierze, zrywali i jedli wśród najcięższego ognia, nabijając broń jedną ręką, a trzymając winogrodę w drugiej. Sir Colin Campbell rozkazał był Góralom, aby nie dawali ognia tylko na 30 kroków. Stało się tak: a łatwo domyśleć się można skutku takowej salwy. Lord Raglan tak był zachwycony, że pobiegł wprost do sir Campbella podczas boju i biorąc go za rękę, spytał: «coby mógł dla niego uczynić?» — «Pozwól mi tylko miłordzie, odpowiedział sir Campbell, zamiast kapelusza jeneralskiego nosić przez resztę kampanii czapkę góralską z piórami.» — Nazajutrz sir Campbell w czapce góralskiej wityany był przez Górali z największym zapalem.

W tejże samej rozprawie nad Almą, gdy zuawy wdrapali się na wzgórze, Rosyjanie zwiędzeni ich wschodnim strojem i turbanem, puszczali się na nich z okrzykiem Turcy! Turcy! Lecz wkrótce spostrzegli swą pomyłkę. Zuawy stanęli, sformowali się natychmiast, przyjęli napad dzielnym ogniem z karabinów, i chociaż dopiero w garście rzucili się sami na bagnety. Tym sposobem utrzymali się na wzgórzu, dopóki nie nadszedł pułk piechoty morskiej.

— Inny list do Morning Chronicle charakterystyczny podaje obrazek marszu z pod Almy do Balakławy: «Opusciwszy obóz pod Kaczą, tylna straż francuzka złożona była z zuawów, legii cudzoziemskiej i strzelców afrykańskich. Jak doskonała była szkoła Afryki dla wojska francuzkiego, dowodzi najlepiej marsz, w którym Francuzi rozwinęli wytrzymałość, energię i lekkość nieporównaną. Droga była bardzo męcząca, nie było ani jednego drzewa. Za nami po południu ukazał się tuman kurzu. Zatrzymaliśmy się chwilę, lecz nie byli to koczacy jakiesiny z razu myśleli, tylko kawaleria szkocka na siwych przepysznych koniach, która dopiero co wylądowała. Żal tylko, że ich było mało. Wieczorem zatrzymaliśmy się przy wiosce Belbek. Wszedłem do jednego domu, gdzie zastałem Francuzów rozłożonych w jak najlepszym. Meble były dosyć bogate. Przed wielkim lustrem stał sierżant strzelców afrykańskich i trefił sobie włosy z wielką przyjemnością, wzywając ciągle swego koleżę Franciszka z legii, aby się podobnie zabawili; lecz kolega Franciszek leżał sobie na pół drzuymiac na pięknej sofie aksamitem obitej, nie troszcząc się wcale o małego zuawę, który prął pod nim materac i wyskubywał włosie w nadziei, że tam może co schowano. W drugim pokoju stał fortepian, przy nim siedział kapral i grał z całych sił znaną aryę francuzką: Drinn! Drinn! Głośniejsze jeszcze śpiewali otaczający go koledzy, słowa tej aryjki, które opisują nieszczęścia zanatęgo porucznika. Lecz na nieszczęście szpica tego wesołego oddziału zapuściła rekonesans aż do piwnicy. Oficer spostrzegłszy to, rozkazał dom opuścić i spalić. Nie wiem co się stało z lustrem i fortepianem, bo płomień wkrótce dom ogarnął. Anglicy i Francuzi zaczęli gotować kolację i nie słysząc nie było prócz wołania sztyldwachów!!..»

— W innym jeszcze liście do Gazety lądowej znajdujemy z bitwy nad Almą następujący szczegół: «Pod ojcem Parabierem szefem kapelanów armii francuzkiej ubito konia w chwili, gdy dywizja jenerała Canroberta szła do ataku na wzgórze. Jenerał Canrobert, przy którym czcigodny kapelan się znajdował, zasmucony tym wypadkiem a nie mogąc mu zaradzić w tej chwili, rzekł: do zobaczenia. Lecz kapelan nie chciał opuścić rozpoczętej partii. Przejeżdżała właśnie armata. Wskoczył na nią jakby na konia i tym sposobem dostał się na szczyt góry, gdzie był ciągle obecny, jak długo trwała bitwa, dopełniając wśród morderczego ognia swego duchownego obowiązku.»

— Zdaje się, iż sami Rosyjanie uważają niepodobność obronienia po-

łudniowej strony Sewastopola, gdyż zaraz po zatopieniu okrętów u wa ejsę do portu w celu zatarasowania takowego, działa złożone w arsenale, zapasy amunicyjne i wszystkie potrzeby wojskowe, tudzież magazyny z żywnością, przeniesiono na północną stronę twierdzy, która panuje zupełnie nad miastem i portem. Ks. Menszykow bronić będzie póki można południową część fortecy, w razie jednak, gdyby się utrzymać nie zdołał, sam zniszczy część warowni południowych, by się w nich nieprzyjaciół nie mógł utrzymać. Przygotowania czynione przez sprzymierzonych do uderzenia na południową stronę twierdzy nie dadzą ani chwili wątpić, że po zrobieniu wyłomu, nastąpi szturm powszechny. Dzień 18. Października miał być do tego przeznaczonym. O dzisiejszym rozstawieniu sił sprzymierzonych pod Sewastopolem najświeższe wiadomości do 19. dochodzące mówią, iż armia francuzka odbywać będzie napad na twierdzę od strony morza aż do warowni południowej; armia znów angielska począwszy od tej warowni aż do ruin Iukermanu. Pierwszy korpus armii złożony z dwóch dywizji pod wodzą jen. Forey przeznaczony jest prowadzić rębny oblężniczy. Drugi korpus pod jen. Bosquet, stanowi korpus obserwacyjny. Wojsko tureckie zostało w Balakławie i tworzy rezerwę. Podobnymże sposobem część wojsk angielskich weźmie udział w oblężeniu.

Jen. Canrobert przesyła jak mówią, codziennie raporta do cesarza Napoleona redagowane tajnymi znakami, i takimiż samymi znakami pisane odpowiedzi go dochodzą. Działania wojsk sprzymierzonych okryte są najgłębszą tajemnicą, a to wszystko co krąży po dziennikach jest chwytnie tylko na pierwszy rzut oka przez sprawozdawców nieznanych lub prywatne korespondencye nadchodzące statkami transportowymi.

Królestwo polskie.

Warszawa, d. 18. Października. — Czytałem w dziennikach szlaskich, które nas dochodzą choć przez cenzurę pokreślone, iż w bitwie nad Almą walczył mężnie pod wodzą ks. Menszykowa dwunastotysięczny oddział gwardii cesarskiej. Mogę was zapewnić, iż w Krymie niema ani jednego batalionu gwardii. Zapewne Francuzi poczytali za gwardye, oddział rezerwy grenadyerów, mających kaski podobne do gwardyjskich, który w krwawym boju pod Almą miał udział, i długo wśród gradu kul stał nieporuszony, jakby kamienny i martwy, a potem cofnął się zwolna i w porządku. (Ta żelazna siła oporu odznaczała się zawsze piechota rosyjska, pozbawiona odpowiedniej gwałtowności i zapalu w ataku). Również jazdę gwardii nazwali Francuzi dragonów w wilią tej bitwy na armii sprzymierzoną szarżujących. Dragoni te i grenadyery liczą się do wojsk wyborowych, lecz do gwardii nie należą. — Z korpusów wyborowych, których trzy armia rosyjska posiada, to jest 1 gwardye, 2 grenadyery, 3 korpus dragonów, — tylko dragoni i rezerwy grenadyerów znajdują się w armii południowej, częścią w Krymie, częścią nad Prutem. Prócz tych, wszystkie wojska wyborowe koncentrowane są w Polsce: korpus grenadyerski stoi w naszym kraju, oba korpusy gwardii tutaj dążą. Właśnie przed kilku dniami weszły do Warszawy dwa pułki jazdy gwardyjskiej, będące przednią strażą nadciągającej dywizji piechoty i brygady artylerii gwardii. Żołnierze w tych pułkach są dorodni, i siedzą na pięknych, dobrze dobranych lecz niewytrwałych na trudy koniach.

Mianowanie ks. Gorczakowa naczelnym wodzem armii południowej poczytują tutaj za ważny wypadek, albowiem mianowicie to rozdziela wojska rosyjskie na dwie armie: południową i północno-zachodnią, a zatem wyobrażenie dwóch teatrów wojny nasuwa. Armia północno-zachodnia, pod naczelnem dowództwem ks. Paskiewicza będąca i gromadząca się na linii od Kamieńca, do Kalisza, składać się będzie z obu korpusów gwardii, z grenadyerów, z 1 i z 2 korpusu i piechoty i z części wielkich mass rezerwowej jazdy, które z południowej Rosyi, z zwykłego swego siedliska w dwóch kierunkach ciągną: w jedną stronę ku Warszawie i Dniestrowi, w drugą ku czarnomorskim wybrzeżom. Armia południową nad Prutem, na brzegach morza czarnego i w Krymie stojącą, składają: 3, 4, 5ty i część 6go korpusu piechoty, dragoni, rezerwy grenadyerów, i wielka ilość rezerwowej jazdy. Armia ta jednak bardzo jest zużniona marszami i kontramarszami od półtora roku ciągle wykonywanymi, a pułki przez choroby nader uszczuplone.

Co do wojsk rosyjskich na odsiecz Sewastopolowi dążących, to wam donieść mogę, iż kilkanaście pułków rezerwowej jazdy z nad Donu i Dniepru, a korpus piechoty Osten-Sakena z Bessarabii do Krymu spieszące, złączyły się i Perekop już przechodzą w siłę 60,000. Korpus Dannenberga musiał się rozciągnąć dla zajęcia Bessarabii i Odessy opuszczonych przez posunięcie się Osten-Sakena. Mniemanie jest ludzi znających sprawę wojenną i Krymski teatr wojny, iż odsiecz ta Sewastopolu nie obroni, chociażby na czas nadeszła, i wraz z korpusem ks. Menszykowa przeszło 100,000 żołnierzy liczyła. Albowiem 120-tysięczna armia sprzymierzonych w Krymie posiada ogromną przewagę nad Rosyanami z natury samego teatru wojny, na którym sprzymierzeni mają dookoła wyborną i bezpieczną podstawę operacji wojennych, bo otaczające półwysep morze, oświadczone przez ich floty; przeciwnie z każdej strony komunikacyom rosyjskim zagrozić mogą. Wyższość i doskonałość broni sprzymierzonych, tak karabinów jak dział; swoboda wszelkich ruchów nieskrępowana żadną potrzebą zasłaniania komunikacji i podstawy, co okazali flankowym marszem około Sewastopola: łatwość otrzymywania morzem posiłków, żywności i potrzeb wojennych, gdy Rosyjanie na kolach z daleka takowe prowadzić muszą; наконец sposobność obrania tak placu boju, iż część jego będzie ostrzelana straszynem ogniem floty, a skrzydło armii oparte o te pływające baterie olbrzymich dział: oto inne wielkie korzyści zapewniające sprzymierzonym zwycięstwo w Krymie, nie licząc już ducha i wyrobienia wojska.

Donosiłem wam dawniej, iż pierwszy korpus piechoty pod wodzą jen. Siwersa stoi w gub. radomskiej; lecz korpus ten takędotąd jest rozłożony, że w okolicach Radomia znajduje się daleko większa część jego, a mniejsza tylko część posunęła się w dawną gubernią Kielecką i tamże rozkwaterowana została. Jedną dywizję piechoty z odpowiednią artylerją rozłożono po wsiach i miasteczkach od Kielec do Miechowa. Sztab tej dywizji stoi w Kielecach a w niem jenerałowie Dick, Judin. Cztery pułki kozaków z kilkunastu działami artylerji konnej kozackiej, rozrzucono nad granicą Galicyi i Krakowa. (Pułki kozackie liczą 500—600 koni.) Jenerał prowiancki i dwóch pułkowników kozackich stoją w Miechowie. W okolicy Pińczowa rozłożono po wsiach batalion strzelców celnych. Większa część korpusu Igo, bo dwie dywizye

i kilka pułków grenadierów są jeszcze w okolicy Radomia, Jedlińska, Białobrzegów. W Kieleckim jednak czynią przygotowania dla przyjęcia większej liczby wojsk, które wkrótce nadejdą mają.

W Kielcach założono znaczne magazyny i urządzają wielkie lazarety wojskowe; sądy do innego domu przeniesiono, a gmach ich na lazaret zajęto.

Część tak zwanego wojskowego korpusu topografów, znajduje się obecnie na lewym brzegu Wisły. Jest to korpus oddzielny zupełnie od inżynierów przy armii zostających i budową fortecy po większej części dotąd zajętych; mniema się być uczęszającym od nich, zatrudnia się tylko rozmiarami kraju, zdejmowaniem mapp i planów, a od lat kilkunastu pracował nad rozmierzeniem królestwa polskiego i wygotowaniem dokładnej jego karty wojskowej. Teraz część topografów bada i przegląda kraj na lewym brzegu Wisły położony, i według tych badań poprawia i uzupełnia kartę jego, wygotowuje specjalne plany niektórych okolic, wraz z inżynierami wojskowymi, którzy oglądają stan dróg, badają brody na rzekach, upatrują pozycje obronne i dobre linie ataku.

Parki artylerji zwykle na prawym brzegu Wisły stojące, przechodzą na lewy jej brzeg, a generał Lazarew Staniszew dowodzący niemi, udał się do Kielc.

Francya.

Paryż, d. 27. Października. — Monitor ogłasza następujące sprawozdanie ministra rolnictwa i handlu do cesarza:

Ceny zboża daleko wyżej się utrzymują, aniżeli tego można się było spodziewać po niezaprzeczeniu obfitych żniwów. Waszą cesarską Mość słusznie dolega owo położenie, które może przedłużyć cierpienia klas pracujących. Już w dawniejszym sprawozdaniu miałem zaszczyt przedłożyć cesarzowi okoliczności, które wydają się być głównymi powodami drożyzny. Aby jej uniknąć rozporządziłeś Naj. Panie przedłożenie wszystkich środków, które w roku przeszłym były zaprowadzone, aby ułatwić dowóz zboża zagranicznego, przewóz jego z portu do portu i krążenie wewnątrz kraju. Różne te środki niemogły odrębnie przyczynić drożyzny zapobiedz, która w wielkiej części państwa obecnie daje się we znaki. Niedostatek alkoholów był powodem w tym roku destylacji zboża w nadzwyczajnych rozmiarach. Nietylko zużywają na ten cel wielką masę zboża, ale jeszcze zakładają nowe fabryki, aby tę gałąź przemysłu w krótkim czasie i na większe rozmiary prowadzić. Objasnienia które odebrałem z różnych części Francji, a głównie z północnych departamentów, nie pozwalają bynajmniej powątpiewać, że destylacja zboża jedną jest z przyczyn obecnej drożyzny, tak z powodu wielkich zakupów, jakoteż moralnego wpływu, który wywiera na publiczność, a to jeszcze w przedmiocie, gdzie opinia tak wielki wywiera wpływ na cenę. W tém położeniu rzeczy mam zaszczyt przedłożyć W. ces. Mści wniosek, o zakazanie na czas pewien destylacji zboża. Tém mniej się waham podać ów wniosek, ile że wywóz zboża w postaci alkoholu widocznie sprzeciwia się naszemu prawodawstwu, które w tej chwili zakazuje wywozu zboża, ponieważ nie chodzi tu o przytłumienie przemysłu, ale o zakaz zużywania żywności na cel, który może być innym zastąpiony. Chodzi tu tylko o tymczasowe rozporządzenie, o którego zniesienie nieomieszkać wniesić do W. ces. Mści, skoro stan wyjątkowy ustanie. Skoro W. ces. Mość uzna słuszność wniosku mojego, upraszam przyłączony tu dekret najdostojniejszym podpisem swym opatrzyć.

Po tem sprawozdaniu zamieścił Monitor dekret, który zakazuje aż do dalszego, destylacji ze zboża i innych pierwiastków mączystych, służących na pokarm.

— Dziś na giełdzie upowszechniła się pogłoska, że generał Bosquet pobił 30,000 Rosyan, którzy z Sewastopola uczynili wycieczkę i z nich trupem położył 11 do 15,000.

Zamówiono dla armii w Krymie 100,000 par trzewików drewnianych z pilśniowemi pończochami, aby je używała na zimowych leżach. Departament Ain podjął się tego liwerunku.

— Minister stanu pan Fould tak niebezpiecznie zapadł na zdrowiu, że nawet mówią o ustąpieniu jego z ministerstwa.

Paryż, 28. Października. — Monitor zamieszcza rozporządzenie przedłużające wolny przewóz zboża i płodów strączkowych i t. d. z Algierji do Francji i nawzajem aż do końca Lipca 1851.

— Cesarz rozporządził na wniosek ministra marynarki, aby nazwiska Bomarsund i Alma, stały na chorągwiach piechoty marynarskiej, które w oblężeniu i bitwie udział miały.

— Książę i księżna Alby zabawią tu dwa do trzech miesięcy. Książę polował z cesarzem wczora w kniei St. Germain. Dawniej zaproszone osoby do Compiègne, otrzymały nowe zaprosiny, ale im czasu nieoznaczono.

— Generał Thomas przybył dziś do Paryża. Cierpi on, bo kuli z brzucha jeszcze mu niewydobyto i na nerwy ciśnienie wywiera. Sądzą, że z czasem kula się opuści i znajdzie kanał sobie ku tej stronie, z której ją będzie można wyrzucić.

— W Tulonie spodziewają się dwóch korwet i trzech okrętów przewozowych, które mają zabrać z sobą ładunki do Krymu. Skoro z Brest nadejdą okręty liniowe, fregaty i okręty przewozowe do Tulonu, natenczas wyruszą posiłki przeznaczone na wyprawę na wschód. Pułkom tym nakazano już dawniej tworzyć bataliony wojenne.

— Ustęp w liście cesarza Napoleona III., do marszałkowej St. Arnaud, który obraził w wysokim stopniu Anglików, ponieważ oni do siebie go ściągali, był wymierzony przeciw wiceadmiralowi Hamelin, który z energią się oświadczył przeciw wyprawie. Mówią, że Hamelina ma zastąpić admirał Bruat, na przypadek, gdyby flota po zdobyciu Sewastopola miała jeszcze jakie zadanie do rozwiązania na morzu czarnem.

— Dziś nadeszły pomyślne wiadomości z Krymu. Rząd i wiele osób prywatnych odebrało z Wiednia telegraficzne wiadomości, o odniesionych korzyściach przez wojska sprzymierzone. Według jednej depeszy miały okręty liniowe „Hercule” i „Agamemnon” baterie kwarantanny przywieść do milczenia i Anglicy zdobyli jedną warownią. Stratę ostatnich podają na 100. „Hercule” i „Agamemnon” należą do eskadry admirała Bruat, który ogniem naprzeciw kwarantannie sam kierował. W tych depeszach wynurzono nadzieję, że oblężenie Sewastopola skończy się aż do dnia 5. Listopada. Monitor zapewne jutro ogłosi depeszę rządu, którą nadesłał bar. Bourqueney z Wiednia.

— Dziś zaręczono, że traktat stanął pomiędzy Austrią a mocarstwami zachodnimi. W pewnych kołach paryskich rozmawiano o przeobrażeniu całkowitem Europy. Główna myśl przywrócenia starożytności Polski i Włoch grąje w tych planach. Austriya ma otrzymać za zwrócone prowincje Polsee Multany, Wołoszczyznę i Bessarabię. (Kol. gaz.)

Anglia.

Londyn, d. 27. Października. — Times zatrudnia się dziś w artykule naczelnym Niemcami: zleby pojmovano zamiary i dążności prasy angielskiej, mówi Times, gdyby jej w rozbieraniu kwestji wschodniej i stosunków pomiędzy niemieckimi narodami a zagranicą, przypisywano złe zamiary rozsiewania podejrzeń przeciw ludowi niemieckiemu lub niweczenia dobrego porozumienia, jakie powinno istnieć pomiędzy rządem angielskim a ludem niemieckim. Mówiąc o ogólnych sprawach Europy i o położeniu krajów cudzoziemskich, jest często naszym obowiązkiem mówić prawdę w taki sposób, na jaki się zdobyć niemogą pisarze w innych krajach, z powodu mniejszej swobody w wyrażeniu myśli swoich, w czem nas jeszcze utwierdza owo przekonanie, że uwagi czynione przez prasę angielską w obecnym przesileniu, oddźwięk znajdują w sercach tysięcy najlepszych i najrozsunniejszych obywateli niemieckich. Z nimi życzymy sobie jednych, niepodległych, niepodległych i wolnych Niemiec. Z nimi życzymy... dalej niewolno nam tłumaczyć, mówi gaz. kolońska, bo Times stawia na zbyt gładkim lodzie. Jego pociski głównie są wymierzone przeciw stronnikom gazety krzyżowej i przeciw p. Beustowi i Pfordtenowi. O ostatnich powiada, że czują teraz skutki samolubnej polityki, i zaczynają oblatywać Berlin i Wiedeń nakształt jaskółek, gdy widzą jastrzębia.

— Książę Sutherland otrzymał wiadomość, że syn jego, lord T. Leweson Gower umarł tam na cholerę.

— Z Sewastopola często odbieramy wiadomości prywatne od wojskowych, którzy patrzą się na wypadki z szczególnego a nie ogólnego stanowiska. I tak jeden z młodych majtków donosi, że Rosyianie dzień i noc strzelają z potężnych dział na naszych robotników. Rosyianie ustawili na jednym wysokim maszcie widetę, którą żołnierze nazwali zieloną malpą. Ztamtąd patrzy owa malpa w przekopy i pokazuje gdzie strzelać. Na szczęście że przekopy są głębokie, z szansem wysokim, tak że żadna bomba do nich wpaść nie może.

— Z powodu depeszy o bombardowaniu Sewastopola, rozpoczętem w dn. 17. Paźdz., czyni Times następujące uwagi: zachodzi teraz pytanie, jaki mogą stawiać opór rosyjskie warownie zewnętrzne, zbudowane po skrzydłach naszej armii. Naprzeciw nim obróca oblegający naprzód swój ogień i pierwsze, co przeciw nim przedsięwzima, będzie usiłowanie przywiedzenia ich dział do milczenia, a samych wzięcia szturmem. Skoro te odrębne warownie czyli reduty zostaną zdobyte przez wojsko sprzymierzone, natenczas mur opasujący miasto niemoże stawiać silnego oporu, naprzeciw połączonym siłom. Tymczasem forteca znacznie ucierpi od ognia utrzymywanego ze wszystkich baterji sprzymierzeńców. Rzeczą atoli jest zbyteczną oddawać się domysłom o wypadkach, które teraz już należą do przeszłości. Dziesięć dni upłynęło od rozpoczęcia ognia z przekopów i spodziewamy się, że wiadomość o zwycięstwie już się w drodze znajduje. (Za rychło!) Chociaż Rosyianie znaczne zebrali posiłki wewnątrz Krymu i myślą o skombinowanej napaści na prawe skrzydło nasze z fortecy i od tyłu, niemamy jednak żadnej obawy z tego powodu, a gdyby chcieli się odważyć na walną bitwę w polu przeciw wojskom sprzymierzonym zajmującym teraz silne pozycje, natenczas przegrana z ich strony byłaby ciosem śmiertelnym nietylko dla Sewastopola, ale jeszcze dla panowania rosyjskiego w Krymie. Wiadomość rozsiłana o zajęciu przez Rosyan Eupatoryi, nie potwierdziła się, a gdyby się nawet potwierdziła, niktby się temu nie dziwił. Kiedy wyprawa wyładowała przy starej warowni i niewiedzianno, czyli nam się przyjdzie mierzyć z nieprzyjacielem, w Eupatoryi znaleźliśmy dobry port, który w braku lepszego mógł popierać działania intendenty i lądowania zapasów dla armii. Kapitan Brock obsadził to miasto w 500 ludzi, którego nikt nie bronił i bronić nie mógł. Ale kiedy w skutek zwycięstwa nad Almą i szybkiego ruchu do Balaklawy, tamże przeniesli sprzymierzeńcy swą linią operacyjną z Eupatoryi, przeto niemasz powodów do utrzymania tego miasta i cieszyłoby to nas niewymownie, gdybyśmy się dowiedzieli, że nasze wojsko opuściło to stanowisko. Owe 500 ludzi pod Sewastopolem byłoby daleko potrzebniejszem niż w Eupatoryi. Ważność tych wypadków nie powinna atoli odwracać naszej uwagi od wypadków w Niemczech. Nie możemy uwierzyć doniesieniom wiedeńskich dzienników, ażeby Rosyianie w 30,000 znów wkroczyli z Bessarabii do Dobruży i posunęli się ku Babadagowi i walowi Trajana. Ruch podobny byłby bardzo dziwny i nieostrożny. Bo kiedy Omer basza z wielką częścią swojego wojska zajmuje Galacz i Ibraile, przeto mógłby snadnie linią operacyjną rosyjską odciać przeważnymi swoimi siłami. Ponieważ rosyjskie wojska są przymuszone mieć na oku Omera baszę nad Prutem, a Austryaków w Galicji i Bukowinie i rzucić posiłki do Krymu, przeto trudno przypuścić, aby książę Gorczaków przeszedł do kroków zaczepnych w Turcji. Skoro Austriya zobowiązała się wystąpić przeciw nowej napaści ze strony Rosyi na księstwa naddunajskie, przeto jest pora poprzec ten obowiązek czynem. Ze na coś stanowczego w Austrii się zanosi, to dowodzi rozkaz do załogi wiedeńskiej wydany, aby każdej chwili była gotową do pochodu, i aby cała armia austriacka postawiona została na stopie wojennej, tudzież odpowiedź Austrii na ostatnią notę pruską i sprzedaż kolei żelaznych austriackich.

WIERSZ

Z powodu listu J. I. Kraszewskiego, zamieszczonego w Gazecie Warszawskiej, i innych podobnej treści, ale mniej poważnych głosów, przez J. Korzeniowskiego.

1.

Szukajcie nowej drogi, formy dajcie nowe!

Wołają na nas młodzi, wołają i starzy.

Nie piszcie tak powieści — bo czeze i jałowe.

Oryginalnych trzeba nam na gwałt pisarzy.

Z innych sfer, z innych światów czerpajcie ośnowę,

Może się wam gdzie ścieszka nieubita zdarzy.
Dawny wiek już nas nudzi, obecny był znany.
Porzućcie chłopow, szlachtę, i panie i pany!

2.

Kto dziś nie ma talentu? mistrz zdąsany woła.
I co tu począć z temi, co się co dzień mnożą?
Na co wziętość zdobyta ciężkim trudem czoła,
Gdy dziś do niej każdemu wrota się otworzą?
Widocznie, zbyt jest łatwym to, co każdy zdoła.
I płaską jest ta droga, gdzie i szkapy wożą.
Pojdźmy inną — tą biegną panny i studenci,
I garnki nasze lepią święci i nieświęci.

3.

Czyż warto o Panowie! tyle robić wrzawy,
O rzecz, co jest tak prosta, i co zawsze była.
Szacunek ziomków drogi, a w rozgłosie sławy
Jest powab, jest potężna i durząca siła.
Dawniej młodzian, gdy do tej zbierał się wyprawy,
Ciął ody, a panienka sielankę kwiliła.
Gdy czas dał inszą formę poetycznej treści
Dziś każdy, dla imienia gryzmoli powieści.

4.

Cóż złego, że tak wielu chce swych sił próbować?
Mamyż siebie i drugich spychać na bezdroże?
Znikły ody, nikt bajek nie śmie już rymować.
Tak i nasze powieści przejdą kiedyś może.
Na cóż dziś psuć ochotę i zapak hamować!
Ten młócić będzie słomę, inny młóci zboże;
I z kupy tej zebranej czas wywieje plewy,
A ziarno pozostanie na przyszłe zasiewy.

5.

Łatwą zdaje się droga, na którą krzyczycie;
I równo się przed okiem rozciąga jak wstęga.
Na każdym kroku, każdy widzi ruch i życie,
Przed każdym jest otwartą społeczności księga.
Stąd tyłu, co w niej czyta. Ale czy myślicie,
Że każdy co się do niej bierze i zaprzęga,
Tak łatwo, jak zrozumiął, zgadnie i wyłoży
Ze znaków, które widzi, ten hieroglif boży?

6.

Chcecie formę odmienną nową dać budowie.
Nudzicie się, jak wyschłe przesytem panięta.
To nowe jest nie w formie, lecz w sercu i w głowie.
Każda forma jest dobra, gdy życiem natchnięta.

OBWIESZCZENIE

Przy odbytej rewizji na dniu 26. i 27. m. b. znaleziono u poniżej wymienionych piekarzy chleb i bułki największej wagi.

Chleb żanny pośledni i średni po 5 Sgr.

	funt. lut.
1) Wrzesiński, Św. Wojciech Nr. 6.	5 4
2) Jankowski, Chwaliszewo Nr. 33.	5 —
3) Olszewski, Zawady Nr. 33.	5 —
4) Piątkowski, Środka Nr. 46.	4 28
5) Mentzel Henrietta, Chwaliszewo Nr. 4.	4 26
6) Faden, ulica Młyńska Nr. 18.	4 24
7) Osuszkiewicz, Rybaki Nr. 17.	4 24
8) Wialecki, Św. Wojciech Nr. 14.	4 23
Bułki po 1 Sgr.	
9) Maywald, Św. Wojciech Nr. 3.	14 1/2
10) Miskiewicz, Środka Nr. 70.	14
11) Mentzel Henrietta, Chwaliszewo Nr. 4.	14
12) Rau, Chwaliszewo Nr. 39.	14
13) Tomski, Rynek Nr. 86.	14

Zresztą odwołuje się na taxy, które w miejscu sprzedaży każdego piekarza przybite są.
Poznań, dnia 28. Października 1854.

Królewskie Dyrektoryum Policji.

Na mocy obligacyi z dnia 17. Marca 1802. są przy aktach hipotecznych gruntu w Szczeglicach pod Nr. 73. położonego 100 Tal. do zahypotekowania zameldowane, na które wierzycielowi kanonodziejowi Hoffke w wielkim Drenźnie intermistyczny attest rekognicyjny udzielony został. Przy uregulowaniu stosunków hipotecznych została także ta pożyczka z dekretu z dnia 9. Marca 1840. roku w księdze hipotecznej zapisana.

Dług ten już dawno ma być zapłacony, lecz ani kwit ani dokument niemoga być dostawione.

Pomieniony wierzyciel, spadkobiercy, cessionariusze jego, lub ci, którzy jakimkolwiek sposobem w ich prawa wstąpili, zapożywają się celem zameldowania swych pretensyj na

dzień 14. Grudnia 1854.

zrana o godzinie 11tej przed Sędzią Ur. Strasburg a to pod uniknieniem wykluczenia i umorzenia instrumentu.

Trzcianka, dnia 30. Czerwca 1854.

Król. Sąd powiatowy, wyd. I.



Wśród d. 8. Listopada r. b.

zaczyna się w **Lubosinie pod Pniewami** w tamecznej zarodowej owczarni sprzedaż tryków, odznaczających się nabitością i cienkością wełny.

Owiec młodych i zdrowych 200 sztuk ma na sprzedaż w skutek braku paszy Dominium **Cichowo** pod Dolskiem.

Przedaż drzewa.

W boru Jeżewskim nad Borecką i Dolską szosą, sprzedaje się za mierną cenę suche dębowe drzewo opałowe.

Desenie do haftu.

Do przerysowania na Batyst, Muślin, Tybet, Aksamit, zresztą na wszystkie inne tkaniny, przyjmuje

T. Simon, Wielkie Garbary Nr. 51. 2gie podwórze Isze piętro.

Wyuczony piwowar, który robił w znaczniejszych browarach w Warszawie, w Wiedniu i innych miejscach, szuka zatrudnienia; bliższą wiadomość udzieli Pan Lewandowicz, Oberzysta na Św. Wojciechu w Poznaniu.

Nader przednia herbata Souchong.

Tę nadzwyczaj aromatyczną herbata, niesprawyającą najmniejszego wzburzenia, nadeszła co tylko przesłka z najnowszego sprzętu i polecam takowej funt po 1 1/2 i 2 Tal.

Izydor Busch,

Wilhelmowska ulica 8. pod Złotą kotwicą.

Pierwszą nadsłkę Kawiarni świeżego Astrachańskiego odebrali

Bracia Andersch.

Sprzyszyli się wam szlachta, sprzyszyli panowie,
Wszakże ludźmi są przecie grafy i książęta.
Obyczaj, stan, to werniks, co obraz powleka.
Pod frakiem i siermięgą malujemy człowieka,

7.

W tem sztuka, to jest zawód pisarza powieści.
Poetą być potrzeba, by dobyć zdroj żywy.
Nie szukać za górami oswiałych treści,
Gdy życie wszędzie swoje rozpościera dziwy.
W jakichkolwiek się ramach obraz taki zmieści,
Zajmie on i uderzy, byle był prawdziwy.
Znać ludzi, kochać ludzi — to jest sekret cały
Zajęcia czytelników i autora chwały.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 31. Października. — Dziś rozpoczęło się ciągnięcie 4 kl. 110 kr. klasycznej loteryi. 1 wyrana 5000 tal. padła na nr. 46,655; 3 wygrane po 2000 tal. padły na nra: 18,737. 38,188 i 47,857; 36 wygranych po 1000 tal. na nra: 4774. 6971. 7842. 10,107. 17,190. 19,463. 19,891. 21,512. 23,031. 25,606. 26,768. 27,360. 27,721. 28,252. 31,776. 34,358. 34,846. 35,343. 41,285. 42,471. 56,642. 57,309. 68,312. 70,510. 72,556. 73,106. 74,261. 74,806. 76,188. 77,401. 80,906. 83,247. 86,401. 86,696. 87,614 i 88,729; 40 wygranych po 500 tal. na nra: 586. 5120. 9995. 13,548. 14,520. 20,333. 21,759. 23,037. 24,598. 25,602. 31,367. 31,701. 32,017. 33,146. 35,715. 42,302. 44,714. 52,045. 52,496. 54,109. 54,331. 57,354. 59,618. 62,076. 62,175. 63,146. 64,458. 69,391. 70,904. 74,249. 74,866. 76,242. 76,912. 77,244. 77,980. 78,781. 80,085. 88,770. 88,954 i 89,388. 77 wygranych po 200 tal. na nra: 2677. 7078. 8422. 8501. 8649. 9904. 11,150. 12,837. 13,221. 17,123. 175,59. 18,856. 19,430. 19,533. 19,688. 20,621. 20,845. 21,376. 24,280. 24,540. 25,175. 27,748. 29,781. 29,784. 31,320. 31,623. 32,782. 33,764. 36,440. 36,605. 38,966. 39,780. 39,860. 42,724. 42,827. 45,198. 46,726. 47,521. 47,050. 48,909. 48,284. 48,955. 52,398. 54,053. 55,086. 56,144. 56,407. 56,017. 57,584. 58,481. 59,306. 60,112. 60,698. 61,707. 61,935. 66,044. 66,220. 66,324. 66,668. 68,430. 72,042. 72,773. 75,414. 75,966. 76,574. 76,968. 78,594. 81,454. 81,601. 81,799. 82,398. 83,041. 83,597. 86,499. 87,809. i 88,849.

Przybyli do Poznania dnia 1. Listopada.

BAZAR: Wolniewicz z Dembieza; Dąbski z Kołaczkowa.

HOTEL BAWARSKI: Racyński z Chwałkowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Malezewski z Pawłowska; Łakomicki z Boszkowa,

HOTEL DREZDEŃSKI: Radoński z Dominowa; Swiniarski z Sarbi.

HOTEL DU NORD: Świecicka z Szczepankowa; Sławski z Komornik.

HOTEL PARYZKI: Bronikowski z Karczewa; Grabowski z Karłowic.

Wino węgierskie zwane Dachwein

u **Gustawa Bielefeld**, Rynek Nr. 87.

Rybki **Kieler Sprotten** i francuskie **śliwki Katarzynki** odebrali

F. W. Meyer & Comp.

Pan **D.** czemu milczy? j. d. s.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 31. Października 1854.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papier-fant.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.	4 1/2	—	99 1/2
dito z roku 1850.	4 1/2	—	97 1/2
dito z roku 1852.	4 1/2	—	97 1/2
Obliży długu skarbowego.	3 1/2	—	84
dito premii handlu morskiego.	—	—	177
dito Marchii Elektoralnej i Nowej.	3 1/2	—	83
dito miasta Berlina.	4 1/2	—	97 1/2
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej.	3 1/2	—	96 1/2
dito Prus Wschodnich.	3 1/2	—	91
dito Pomorskie.	3 1/2	—	97 1/2
dito W. X. Poznańskiego.	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe.	3 1/2	—	93
dito Śląskie.	3 1/2	—	93 1/2
dito Prus Zachodnich.	3 1/2	—	89 1/2
Bilety rentowe Poznańskie.	—	92 1/2	108 1/2
Louisdory.	—	—	84 1/2
Akie kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3 1/2	—	—

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	Dnia 1. Listopada 1854 r.			
	od		do	
	tal.	šgr.	tal.	šgr.
Pszonicy, szefel.	2	24	6	3 20
Żyta, szefel.	2	10	—	2 16
Jęczmienia, szefel.	—	—	—	—
Owsa, szefel.	—	—	—	—
Tatarki, szefel.	—	—	—	—
Rzepak zimowy.	—	—	—	—
Rzepak zimowy.	—	—	—	—
Grochu, szefel.	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel.	—	22	6	— 26
Siana, centnar.	—	—	—	—
Słomy, kopa.	—	—	—	—
Masła, garniec.	2	—	—	2 10
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 1/2 Tal.	30	25	—	31 15